

GOSPODARKA ŚWIATOWA 2014 – INSTYTUCJONALNE WYZWANIA

Celem artykułu jest analiza zmian strukturalno-funkcjonalnych gospodarki światowej w 2014 roku, dokonana w kategoriach ekonomii instytucjonalnej, do której w Polsce odwołują się nieliczni badacze¹. Ekonomia instytucjonalna stoi w opozycji do ekonomii głównego nurtu (makro- i mikroekonomii), uznającej mechanizm rynkowy za najważniejszy instrument regulacji procesów gospodarczych. Opiera się ona na założeniu mówiącym, że racjonalność w gospodarowaniu nie ma charakteru absolutnego, gdyż równie ważną rolę odgrywają decyzje polityczne, uwarunkowania kulturowe i psychologiczne, normy, reżimy, regulacje, wzorce zachowań, organizacje międzynarodowe o charakterze rządowym i pozarządowym.

W odniesieniu do gospodarki światowej oznacza to potrzebę odwołania się do dorobku co najmniej trzech dyscyplin: a) nauki o polityce – gdyż podmiotem gospodarki światowej są państwa dysponujące gospodarkami narodowymi (integralność polityki i ekonomii), które realizują we właściwy dla siebie sposób strategię geoeconomiczną², b) kulturoznawstwa, wszak procesy i style gospodarowania są kulturowo uwarunkowane³, c) prawa, w tym międzynarodowego prawa gospodarczego (handlowego).

Mając powyższe na uwadze, w analizie gospodarki światowej w 2014 roku uwzględnimy następujące problemy: a) specyfikę i uwarunkowania jej rozwoju, również w świetle 20-letniej perspektywy, tj. od pierwszej edycji *Rocznika Strategicznego*, b) stan gospodarek głównych potęg gospodarczych, tj. USA, Chin, Japonii i Unii Europejskiej, c) problem reformy najważniejszej instytucji gospodarki światowej, tj. Międzynarodowego Funduszu Walutowego, d) proces wyłaniania się amerykańsko-chińskiej hegemonii gospodarczej.

¹ Zob. Z. Hockuba, „Nowa ekonomia instytucjonalna – czy zdominuje nasze myślenie w rozpoczynającym się stuleciu”, w: A. Wojtyła (red.), *Czy ekonomia nadąza z wyjaśnianiem rzeczywistości*, Bellona, Warszawa 2001, s. 39–57; W. Stankiewicz, *Ekonomika instytucjonalna. Narodziny i rozwój*, Prywatna Wyższa Szkoła Businessu i Administracji, Warszawa 2004; S. Rudolf (red.), *Nowa ekonomia instytucjonalna*, Wyższa Szkoła Ekonomii i Administracji, Kielce 2005; idem (red.), *Nowa ekonomia instytucjonalna wobec współczesnych problemów gospodarczych*, Wyższa Szkoła Ekonomii, Prawa i Nauk Medycznych, Kielce 2014.

² E. Haliżak (red.), *Geoekonomia*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2012.

³ A. Jarczewska, „Kultura a gospodarka – kulturowe aspekty oddziaływania na gospodarkę”, w: H. Schreiber, G. Michałowska (red.), *Kultura w stosunkach międzynarodowych – zwrot kulturowy*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2013, s. 77–98.

DYNAMIKA GOSPODARKI ŚWIATOWEJ W 2014 ROKU

Rozczarowanie i niepokój – tak najbardziej ogólnie można scharakteryzować kondycję światowej gospodarki w ubiegłym roku. Dobrą ilustracją stanu rzeczy są opinie na ten temat zawarte w raportach Światowego Forum Ekonomicznego w Davos. Podkreśla się nich, że pomimo wzrostu światowego produktu wysoki pozostaje poziom bezrobocia, który, skutkując utrzymywaniem się płac na niskim poziomie, prowadzi do presji deflacyjnej. To realne zagrożenie, ponieważ w warunkach deflacji zmniejszają się możliwości spłaty długu przez gospodarstwa domowe ze wszystkimi tego konsekwencjami w postaci ograniczenia popytu konsumpcyjnego i upadłości włącznie. Kolejnym realnym zagrożeniem jest wzrost nierówności społeczno-ekonomicznych w poszczególnych państwach. Chiny i USA to dwa mocarstwa ekonomiczne, które w największym stopniu odczuwają negatywne skutki takich różnic dochodowych. Inne zagrożenia, które uważa się za istotne, to niedorozwój infrastruktury w świecie, w tym w państwach wysoko rozwiniętych, negatywne skutki zmian klimatu w postaci możliwości ograniczenia produkcji żywności i dostępu do wody, nasilenie negatywnych zjawisk w przestrzeni cybernetycznej (koszty przestępczości w tej dziedzinie w samych tylko Stanach Zjednoczonych ocenia się na około 100 mld USD)⁴.

W ocenie organizatorów i gości Światowego Forum Ekonomicznego w Davos największym jednak wyzwaniem jest groźba kolejnej bańki spekulacyjnej w postaci nadmiernego wzrostu cen aktywów na rynku nieruchomości. To tak naprawdę nadal nieprzezwyciężony do końca efekt kryzysu finansowego z 2008 roku. Chcąc go jak najszybciej pokonać, państwa wysoko rozwinięte przystąpiły do realizacji ekspansywnej polityki monetarnej przez utrzymywanie stóp procentowych na nieomal zerowym poziomie oraz politykę luzowania ilościowego, czyli skupu przez bank centralny obligacji będących w posiadaniu banków komercyjnych. Ta dodatkowa płynność systemu bankowego nie przyczynia się w wystarczającym stopniu do zwiększenia kredytów w gospodarce realnej, gdyż kieruje się ona na rynek aktywów, w tym przede wszystkim nieruchomości. Tygodnik *The Economist* przytacza na tę okoliczność interesujące dane. Otóż w 1900 roku kredyty na zakup nieruchomości stanowiły 30% w portfelu kredytów, a obecnie jest to nieomal 60%⁵.

Historyczne doświadczenie dowodzi, że luźna polityka monetarna prowadzi zawsze do wzrostu cen różnych aktywów. Uniknięcie tej pułapki to wyzwanie dla banków centralnych i innych instytucji finansowych współczesnego kapitalizmu, które muszą być zreformowane tak, aby skutecznie przeciwdziałać kolejnym kryzysom finansowym, te bowiem zawsze prowadzą do utraty realnych dochodów. Wedle obliczeń jednego z ekspertów Narodowego Biura Badań Ekonomicznych z USA (National Bureau of Economic Research) w latach 2007–2013 w poszczególnych państwach straty w produkcji wynosiły: Grecja – 30%, Irlandia – 27,5%, Hiszpania

⁴ <http://reports.weforum.org/global-risks-2015/part-1-global-risks-2015/economic-risks-out-of-the-spotlight/> (04.02.2015).

⁵ „Free exchange, as safes houses”, *The Economist* z 31 stycznia 2015 r., s. 60.

– 18%, Wielka Brytania – 11%, Włochy – 10%, Japonia – 8%, Szwecja – 7,5%, Francja – 7,5%, Holandia – 6,5%, USA – 5%, Niemcy – 2,5%, Australia – 2%⁶.

Analiza dynamiki rozwojowej gospodarki światowej w 2014 roku dowodzi, że jest ona nadal determinowana nierozwiązanym skutecznie problemem w postaci długu prywatnego i publicznego w państwach wysoko rozwiniętych. To strukturalno-instytucjonalna cecha współczesnego kapitalizmu, w ramach którego zliberalizowany sektor finansowy stwarza naturalną potrzebę zadłużenia się wszystkich podmiotów. Jak zauważa jeden z komentatorów *Financial Times*, „świat potrzebuje bezwzględnie nowych narzędzi regulacji swej gospodarki, tj. takich, które stymulowałyby popyt bez generowania długu”⁷.

Nowym jakościowo czynnikiem, który może pozytywnie wpłynąć na dynamikę gospodarki światowej w najbliższych latach, jest spadek cen ropy naftowej z około 115 USD za baryłkę w połowie 2014 roku do około 50 USD obecnie. Pierwotnym impulsem było zmniejszenie popytu na to źródło energii z powodu niższego tempa wzrostu gospodarki światowej. Jednak najważniejsze znaczenie przypisać należy fundamentalnym zmianom w energetyce spowodowanych postępowaniem technologicznym umożliwiającym zmianę struktury wytwarzania energii oraz energetyczno-technologicznej rewolucji w Stanach Zjednoczonych. Była ona możliwa dzięki efektywnie działającym w USA instytucjom takim jak: prawo własności, ochrona własności intelektualnej i funduszy inwestycyjnych.

Zmiany technologiczne, o których mowa, to udoskonalenie technologii wydobywania gazów łupkowych i skraplania gazu, rozwój energetyki wiatrowej, słonecznej i geotermalnej. Energooszczędny postęp technologiczny jest motorem rozwoju w gospodarce, czego dobitnym przykładem są Stany Zjednoczone, gdzie dochód narodowy wzrósł od 2007 roku o 9%, a popyt na ropę spadł o 11%⁸. To z pewnością jedna z najważniejszych przesłanek dynamicznego ożywienia koniunktury gospodarczej w Stanach Zjednoczonych, czym kraj ten wyróżnia się pozytywnie na tle reszty świata.

Można mówić o implikacjach ekonomicznych, a także politycznych amerykańskiej rewolucji energetycznej. Problem ten ujmuje się również z perspektywy całej gospodarki światowej, gospodarek poszczególnych państw i indywidualnych konsumentów.

Co się tyczy globalnej perspektywy, to warto, naszym zdaniem, przytoczyć jedną istotną informację. Ocenia się, że w 2014 roku rządy na całym świecie wydały na subwencje do paliw petrochemicznych sumę 550 mld USD – co rzecz jasna odbywało się kosztem wydatków na cele socjalne. Tak znaczący spadek cen ropy naftowej umożliwi przekierowanie części tych subwencji na ten drugi cel – co będzie miało istotne znaczenie dla krajów mniej rozwiniętych⁹.

⁶ L. Ball, „Long-term damage from the great recession in OECD countries”, *NBER Working Paper*, maj 2014.

⁷ M. Wolf, „How addiction to debt came even to China”, *Financial Times* z 25 lutego 2015 r., s. 11.

⁸ „Let there be light. Special report: Energy and technology”, *The Economist* z 17 stycznia 2015 r., s. 5.

⁹ *The Economist* z 17 stycznia 2015 r., s. 9.

Spadek cen ropy naftowej z wyjątkową siłą oddziałuje na polityczno-ekonomiczną sytuację poszczególnych państw. Wedle prostego i dychotomicznego podziału na wygranych i przegranych, do tych pierwszych zaliczyć należy Indie, Chiny i Japonię, głównych importerów ropy naftowej w świecie oraz szereg państw rozwijających się i europejskich, w tym także Polskę. Z drugiej strony mamy takie państwa jak: Wenezuela, Iran i Rosja, dla których ropa to główny towar eksportowy i które z tego powodu odczuwają skutki gospodarki monokulturowej, w literaturze przedmiotu określane mianem klątwy surowcowej¹⁰.

Beneficjentami spadku cen ropy naftowej są także indywidualni konsumenci, którzy dzięki temu zanotują wzrost dochodów, umożliwiającą zwiększenie wydatków konsumpcyjnych.

Jest jeszcze dziedzina, w której w dłuższym okresie mogą ujawnić się pozytywne skutki niższych cen ropy naftowej i gazu. To środowisko naturalne i klimat. Ocenia się, że dzięki obecnemu poziomowi cen możliwe jest ograniczenie udziału węgla kamiennego w bilansie energetycznym świata (obecnie stanowi on około 30%) i zmniejszanie tempa ocieplania klimatu. Wymaga to jednak poniesienia dodatkowych nakładów w wysokości około 44 bln USD, aby sprawić, że do roku 2100 wzrost temperatury w światowym ekosystemie nie przekroczy 2 stopni Celsjusza¹¹. Problemom tym będzie poświęcony szczyt klimatyczny w Paryżu w 2015 roku.

Zestawienie 1

Dynamika światowego produktu w latach 2009–2014 (zmiany w procentach)



Źródło: *The Economist* z 22 marca 2014 r., s. 81.

¹⁰ Zob. R.M. Auty, *Sustaining Development in Mineral Economies. The Resource Curse Thesis*, Routledge, London 1993.

¹¹ „Let there be light...”, op. cit., s. 5.

Korzystne tendencje cen ropy naftowej i gazu nie zdołały zrównoważyć negatywnych efektów nadmiernego zadłużenia, w związku z czym popyt nie mógł być wystarczającą siłą napędową gospodarek. Na początku 2014 roku oczekiwano jeszcze wzrostu na poziomie 3,8–3,9% (zob. powyższe zestawienie), tak się jednak nie stało i Międzynarodowy Fundusz Walutowy w październiku 2014 roku obniżył prognozę wzrostu światowego produktu o 0,4% do poziomu 3,3%, stwierdzając, że przyczyną takiego stanu rzeczy są nadal nierozwiązane problemy światowego kryzysu finansowego.

Podstawowe parametry makroekonomiczne światowej gospodarki prezentuje poniższa tabela.

Tabela 1
Podstawowe parametry makroekonomiczne głównych podmiotów gospodarki światowej w latach 2012–2015. Zmiany w procentach w stosunku rocznym

Wyszczególnienie	2012	2013	2014*	2015*
Produkt światowy	3,4	3,3	3,3	3,8
Gospodarki rozwinięte	1,2	1,4	1,8	2,3
USA	2,3	2,2	2,2	3,1
Strefa euro	-0,7	-0,4	0,8	1,4
Niemcy	0,9	0,5	1,4	1,5
Japonia	1,5	1,5	0,9	0,8
Wielka Brytania	0,3	1,7	3,2	2,7
Inne państwa rozwinięte	2,0	2,3	2,9	3,1
Gospodarki wschodzące i państwa rozwijające się	5,1	4,7	4,4	5,0
Chiny	7,7	7,7	7,4	7,1
Indie	4,7	5,0	5,6	6,4
Brazylia	1,0	2,5	0,3	1,4
Meksyk	4,0	1,1	2,4	3,5
Rosja	3,4	1,3	0,2	0,5
Afryka subsaharyjska	4,4	5,1	5,1	5,8
Unia Europejska	-0,3	0,2	1,4	1,8
Handel światowy (towary i usługi)	2,9	3,0	3,8	5,0
Import				
Państwa rozwinięte	1,2	1,4	3,7	4,3
Państwa rozwijające się	6,0	5,3	4,4	6,1
Eksport				
Państwa rozwinięte	2,0	2,4	3,6	4,5
Państwa rozwijające się	4,6	4,4	3,9	5,8

* Szacunki.

Źródło: *World Economic Outlook*, International Monetary Fund, Washington, październik 2014, s. 2.

KONDYCJA MOCARSTW EKONOMICZNYCH

W pierwszej edycji *Rocznika* w artykule o gospodarce światowej znalazło się stwierdzenie o wyłanianiu się trzech centrów światowej gospodarki: USA, Unii Europejskiej i Azji Wschodniej z Japonią na czele. W ciągu dwóch dziesięcioleci w tym układzie sił dokonały się dwie istotne zmiany. Unia Europejska, przed którą rysowały się bardzo dobre perspektywy rozwoju, po przyjęciu kilkunastu nowych państw członkowskich weszła w fazę stagnacji. W Azji Wschodniej Japonia, podobnie jak UE, również zatraciła swoją dynamikę i straciła status drugiej gospodarki świata na rzecz Chin, których awans do statusu światowego mocarstwa ekonomicznego należy uznać za najważniejszą zmianę strukturalną we współczesnych stosunkach międzynarodowych.

Przed dwudziestu laty o gospodarce USA pisano, że zachowuje ona znaczącą przewagę technologiczną we wszystkich dziedzinach, zwłaszcza w takich jak: przemysł lotniczy, telekomunikacja, komputerowy i informatyczny. Ówczesny poziom innowacji i dynamika rozwoju zaprzeczały głoszonym wtedy poglądom o utracie możliwości odgrywania przez USA przywódczej roli w stosunkach międzynarodowych (*declining thesis*)¹².

Po wybuchu kryzysu finansowego pogląd o zmniejszeniu roli USA ponownie stał się modny i przejawiał się w tezie o końcu ery jednobiegowości. Wkrótce jednak okazało się, że Stany Zjednoczone najszybciej przezwyciężyły skutki kryzysu i weszły na ścieżkę szybkiego wzrostu gospodarczego, stając się jedyną lokomotywą stymulującą wzrost gospodarki światowej¹³. Po słabym pierwszym kwartale kolejne przyniosły wzrost produktu krajowego, co sprawia, że w 2014 roku w ujęciu rocznym wzrośnie on ponad 3% (wyżej od szacunków MFW). Również inne parametry makroekonomiczne są nadzwyczaj pozytywne. Bezrobocie spadło poniżej 6% i zbliża się do poziomu uznawanego za pełne zatrudnienie. Wskaźniki giełdowe są na historycznie wysokich poziomach. Dynamicznie rozwija się rynek nieruchomości, podobnie jak system bankowy. Zmniejszył się dług publiczny, a deficyt budżetowy notuje poziom około 3% PKB dzięki wpływom podatkowym od rosnących płac i zysków przedsiębiorstw.

Odbudowa ekonomicznej potęgi USA oparta jest na trzech filarach.

Pierwszy filar to rewolucja w sektorze energetycznym, dzięki nowym technologiom i inwestycjom Stany Zjednoczone bowiem stały się energetycznym mocarstwem, ponieważ w wydobywaniu ropy naftowej prześcignęły Rosję i Arabię Saudyjską – stąd nowy termin – USA jako państwo naftowe (ang. *the petrostate of America*). Jeszcze większe osiągnięcia zanotowano w dziedzinie wydobywania gazu ziemnego dzięki opanowaniu technologii umożliwiającej pozyskiwanie go z łupków. To wyjątkowo sprzyjające okoliczności dla gospodarki USA, która z tego tytułu może osiągnąć dodatkowy dochód w wysokości 380–690 mld USD do 2020 roku. Nie należy także zapominać o korzyściach politycznych w postaci energetycznej samo-

¹² „Gospodarka światowa 1995”, *Rocznik Strategiczny 1995/96*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 1996, s. 49.

¹³ „America’s economy. The lonely locomotive”, *The Economist* z 29 listopada 2014 r., s. 64.

dzielności¹⁴. Sukces w tej dziedzinie to dowód żywotności amerykańskiego kapitalizmu, w którym prawo własności i dostęp do kapitału umożliwiają podejmowanie innowacji, nawet tych obciążonych znacznym ryzykiem. Zapewnienie podaży takich surowców energetycznych z własnych źródeł sprawi, że USA mogą nawet je eksportować, ale dzięki ich niskim cenom będzie to istotnym bodźcem dla wzrostu gospodarki USA i zapewni jej trwałą przewagę konkurencyjną nad resztą świata¹⁵.

Drugi filar wzrostu i innowacji amerykańskiej gospodarki stanowią inwestycje infrastrukturalne (drogi, koleje, lotniska, budynki użyteczności publicznej). Wedle raportu McKinsey potrzeby USA w tej dziedzinie ocenia się na poziomie 150–180 mld USD rocznie w ciągu najbliższych dwóch dekad¹⁶. Problem ten traktuje się jako priorytetowy w wydatkach rządu federalnego z uwagi na to, że poprawa jakości infrastruktury umożliwi bardziej efektywne gospodarowanie, zwiększenie wydajności pracy oraz pozwoli na oszczędności gospodarstwom domowym i przedsiębiorcom.

Trzeci filar to odbudowa i renowacja przemysłu, czyli to, co określa się mianem redeindustrializacji. Symbolem globalizacji ostatnich trzech dekad była alokacja przemysłu z państw wysoko rozwiniętych do rozwijających się, dzięki czemu część z nich uprzemysłowiła się i uzyskała w ten sposób status rynków wschodzących (ang. *emerging markets*). Dzięki podjętym przez administrację Baracka Obamy działaniom takim jak wspieranie innowacji technologicznych, przywilejom podatkowym i ułatwieniom inwestycyjnym udało się zwiększyć zatrudnienie w przemyśle oraz, co najważniejsze, ograniczyć zjawisko outsourcingu za granicę dzięki umiędzynarodowionej kampanii pod hasłem „Choose America”¹⁷. Dodatkowo przystąpiono do realizacji aktywnej polityki proeksportowej, między innymi przez zainicjowanie negocjacji o utworzeniu *Trans-Pacific Partnership* (TPP) i *Transatlantic Partnership* (TTIP) celem zapewnienia swobody dostępu na zagraniczne rynki zbytu dla amerykańskich towarów przemysłowych i rolno-spożywczych.

W przeciwieństwie do amerykańskiej gospodarki Unia Europejska jako całość prezentowała się nadzwyczaj słabo. Po spadku PKB o 0,4% w 2013 roku, w ubiegłym roku nadzieje na odbudowę solidnej koniunktury się nie ziściły. Wzrost o 0,8% jest wielce niesatysfakcjonujący i rodzi poczucie stagnacji i społecznego niezadowolenia ze względu na wysoki poziom bezrobocia. Integracyjny projekt UE przechodzi w swej historii najtrudniejszy test ze względu na nieprzezwyciężone do końca skutki kryzysu finansowego, co przekłada się na słaby popyt, wysokie zadłużenie i bezrobocie. System bankowo-finansowy znajduje się w kruchej równowadze, a ze względu na duże ryzyko kredytowe banki nie są skłonne do realizacji aktywnej polityki kredytowej¹⁸. Nieoczekiwanie ważną przyczyną gorszej koniunktury w UE, a zwłaszcza w strefie euro, jest słaba kondycja niemieckiej gospodarki, która nie

¹⁴ R. Blackwill, M.L. O’Sullivan, „America’s energy edge. The geopolitical consequences of the shale revolution”, *Foreign Affairs*, marzec–kwiecień 2014, s. 102–115.

¹⁵ *America’s New Energy Future. The Alternative Oil and Gas Revolution and the US Economy*, IHS Global Insight, październik 2012.

¹⁶ *Game Changers: Five Opportunities for US Growth and Renewal*, MGI, lipiec 2013.

¹⁷ Zob. *The US Manufacturing Recovery: Uptick or Renaissance?*, IMF, luty 2014.

¹⁸ Zob. *World Economic Outlook*, International Monetary Fund, Washington, październik 2014, s. 48–51.

spełnia w wystarczającym stopniu funkcji lokomotywy wzrostu za sprawą popytu na towary i usługi z innych państw. Dowodzi tego nadwyżka na rachunku bieżącym, która jest przedmiotem krytyki¹⁹.

Strukturalne słabości UE są powszechnie znane jako przeszkoda wejścia na ścieżkę szybkiego wzrostu gospodarczego, ale jak się wydaje, największą winę w tym względzie ponosi Europejski Bank Centralny, który obawiając się inflacji, od 2011 roku realizował rygorystyczną politykę monetarną, ta zaś w konsekwencji radykalnego zmniejszenia inflacji przekształciła się w groźbę deflacji. Skutkuje to ograniczeniem wydatków przez każdy podmiot – co w przypadku UE objawiło się w znaczącym cofnięciu popytu. Dopiero pod wpływem presji środowiska biznesu EBC w dniu 22 stycznia 2015 roku przystąpił do realizacji luźnej polityki monetarnej w postaci programu skupu obligacji określanego mianem luzowania ilościowego (ang. *quantitative easing* – QE). Tego rodzaju polityka, nie generując inflacji, okazała się sukcesem w USA, Wielkiej Brytanii i Irlandii, gdyż przyczyniła się do ożywienia gospodarczego. Rok 2015 będzie dla UE testem dla efektywności tego rodzaju instrumentu. Jest to wyjątkowe wyzwanie, ponieważ w Japonii, gdzie zastosowano go na dużą skalę, nie przyniósł oczekiwanych efektów.

Japonia i jej gospodarka znowu stają w centrum uwagi ze względu na determinację rządzącego od 2012 roku premiera Shinzō Abe, wprowadzenie reform strukturalnych i aktywnej polityki antycyklicznej celem przywrócenia kraju na ścieżkę dynamicznego wzrostu gospodarczego, z którego przed laty słynął. Największym wyzwaniem i zagrożeniem dla tych zamiarów jest czynnik demograficzny. Ocenia się, że jeżeli obecne trendy nie zostaną odwrócone, to w państwie, liczącym obecnie 127 mln ludności, w ciągu najbliższego półwiecza jej liczba zmniejszy się o około 1/3. Z ekonomicznego punktu widzenia oznacza to drastyczny spadek podaży siły roboczej.

Program ożywienia gospodarki Japonii określa się mianem „trzech strzał” (ang. *three arrows*), tj. ekspansywna polityka fiskalna i monetarna oraz reformy strukturalne. W praktyce zrealizowano dwa pierwsze zadania, a nie przeprowadzono planowanych reform ze względu na opór różnych grup interesów. W grudniu 2014 roku w przedterminowych wyborach Partia Liberalno-Demokratyczna Shinzō Abe zdobyła bezwzględną większość w parlamencie pod hasłem „nie ma innej drogi do ożywienia gospodarczego niż *Abenomics*” – termin określający planowane reformy. 27 grudnia 2014 roku nowy rząd ogłosił kolejny pakiet stymulacji fiskalnej wartości 29,1 mld USD, który miał się przyczynić do zwiększenia tempa wzrostu o około 0,7% w latach 2015–2016. Jednakże możliwości stosowania tego narzędzia powoli się wyczerpują ze względu na rekordowy dług publiczny w wysokości 245% PKB²⁰.

Jedyną opcją dla Japonii są reformy strukturalne, takie jak: liberalizacja importu, w tym zwłaszcza importu rolnego, ograniczenie subwencji dla rolnictwa, uelastyczenie rynku pracy umożliwiające mobilność siły roboczej między przedsiębiorstwami i branżami gospodarki, demonopolizacja w rolnictwie, racjonalizacja wydatków

¹⁹ „Germany’s economy. The sputtering engine”, *The Economist* z 22 listopada 2014 r., s. 27.

²⁰ „Japan’s economy. Pump-priming”, *The Economist* z 3 stycznia 2015 r., s. 57.

na służbę zdrowia, liberalizacja rynku usług, w tym przede wszystkim rynku energetycznego, aktywizacja zawodowa kobiet, ustanowienie przejrzystych zasad zarządzania. Bez przeprowadzenia zmian, o których mowa, Japonii grozi zwiększenie dystansu wobec Chin, gdzie wdrażane są kolejne programy reform.

Rok 2014 był udany dla gospodarki Chin, która obok amerykańskiej staje się istotnym filarem stabilności i wzrostu światowej gospodarki, ponieważ jej parametry makroekonomiczne, jak pokazuje tabela 2, prezentują się na tle innych gospodarek świata wyjątkowo okazale.

Tabela 2
Podstawowe wskaźniki makroekonomiczne gospodarek Japonii i Chin w 2014 roku
(szacunki)

Wyszczególnienie	Chiny	Japonia
PKB (w bln USD)	10,163,3	4,833
PKB <i>per capita</i> (w USD)	5300	38 055
PKB (wzrost w %)	7,7	0,8
Deficyt budżetowy jako % PKB	-1,3	-9,7
Bilans rachunku bieżącego jako % PKB	2,3	-0,5
Rezerwy walutowe w bln USD	3,820	1200

Źródło: *China Business Forecast Report*, Q1, 2015, s. 2; *Japan Business Forecast Report*, Q1, 2015, s. 2.

Największym wyzwaniem chińskiej gospodarki jest nie tyle spowolnienie tempa wzrostu do około 7,5%, ile zrealizowanie kolejnego etapu prorynkowych reform, który miałyby polegać na stopniowym odchodzeniu od proeksportowego modelu gospodarki opartego na kapitałochłonnych gałęziach przemysłu i wydatkach infrastrukturalnych na rzecz zwiększenia roli usług i popytu konsumpcyjnego, które w efekcie końcowym byłyby mniej szkodliwe dla środowiska naturalnego, jego stan w Chinach bowiem przedstawia się nie najlepiej. Nowy prezydent Chin Xi Jinping, obejmując władzę w 2012 roku, zainicjował reformy uznane za przełomowe, ponieważ podczas III Plenum KPCh przyjęto, że w gospodarce rynek powinien odgrywać decydującą rolę regulatora procesów gospodarowania. Droga od przyjęcia tak radykalnej deklaracji do jej realizacji jest jednak bardzo długa ze względu na podjęcie tak trudnych działań jak: decentralizacja zarządzania gospodarką – czyli ustalenie relacji między rządem centralnym a władzami prowincji, prywatyzacja państwowych przedsiębiorstw, ograniczenie subwencji, liberalizacja rynku kapitałowego, efektywne wprowadzenie prawa antymonopolowego celem zapewnienia realnej konkurencji. Wyznaczono rok 2020 jako docelową datę dokonania proponowanych reform, w przeciwnym wypadku Chinom groziłby spadek wzrostu nawet do 1% rocznie²¹.

²¹ Na temat oceny chińskich reform ekonomicznych zob. D. Parker, A. Studdart, „Reading China’s reforms one year on”, *Global Economic Monthly*, listopad 2014, www.csis.org; F. Godement, *Your Investment Our Economy*, grudzień 2014, www.ecfr.eu.

REFORMA MFW W CENTRUM UWAGI

W 2014 roku przypadała 70. rocznica powstania systemu z Bretton Woods, który stał się instytucjonalną podstawą gospodarki światowej po drugiej wojnie. Z okazji jubileuszu na szczeblu eksperckim i politycznym ujawniła się wyjątkowo intensywna debata na temat jego funkcjonalności względem potrzeb gospodarki światowej. W jej centrum znalazł się Międzynarodowy Fundusz Walutowy, który jest traktowany nie tylko jak centralna instytucja gospodarki światowej, ale także jako instrument realizacji amerykańskiego liberalnego projektu w sferze stosunków ekonomicznych, zwanego potocznie „konsensusem waszyngtońskim”²². W Bretton Woods USA zapewniły sobie absolutne prawo weta w tej instytucji dzięki systemowi głosów ważonych odzwierciedlającemu ówczesny układ sił gospodarczych, gdy państwa Zachodu dominowały bez reszty nad całym światem. Obecnie ze względu na zmianę międzynarodowego układu sił w tej dziedzinie system podejmowania decyzji staje się przedmiotem krytyki nowych potęg gospodarczych. Państwa członkowskie krytykują również misję MFW, wskazując, że jego rola w przewyciężeniu kryzysu z lat 2007–2008 jest niewystarczająca.

Debata na temat reformy MFW została zapoczątkowana na forum G-20, w której skład wchodzi zarówno państwa rozwiniętego Zachodu, jak i te określane mianem *emerging markets*. Podczas spotkań na szczycie w listopadzie 2008 roku w Waszyngtonie oraz w 2009 roku w Londynie podjęto decyzje o rozpoczęciu rozmów i konsultacji na temat instytucjonalnej reformy międzynarodowej architektury finansowej. Podczas kolejnego szczytu w Seulu w 2010 roku przyjęto, że reforma MFW zostanie zrealizowana w dwóch etapach.

W pierwszym etapie miałyby być podwojone wkłady państw członkowskich celem zwiększenia zasobów finansowych i tym samym możliwości kredytowych MFW. Taki zabieg miałby się przyczynić do ograniczonej, mimo wszystko, redystrybucji głosów na rzecz *emerging markets* i państw rozwijających się. W Seulu uzgodniono, że do 2014 roku wprowadzona zostanie poprawka w statucie MFW umożliwiająca zmianę w Radzie Dyrektorów, przewidująca zmniejszenie udziału przedstawicieli Zachodu na rzecz pozostałych państw.

Drugi etap, bardzo istotny, miałby polegać na zmianie formuły naliczania wkładów członkowskich, która umożliwiłaby zwiększenie siły głosów ważonych na rzecz *emerging markets* i państw rozwijających się. Gdyby planowane reformy weszły w życie, układ głosów w MFW przedstawiałby się tak, jak ujmuje to tabela 3.

Zaplanowana w 2010 roku reforma MFW do tej pory nie została wprowadzona w życie, a głównym winowajcą tego stanu rzeczy są Stany Zjednoczone. Administracja Baracka Obamy, nie dysponując od 2011 roku większością w Izbie Reprezentantów, w przedkładanych ustawach budżetowych nie asygnowała sum na podwyższenie kwot udziałowych. Brała bowiem pod uwagę fakt, że zdominowany

²² E. Haliżak, „Ideowe problemy globalnego ładu liberalnego w gospodarce światowej”, w: E. Haliżak, R. Kuźniar, J. Symonides (red.), *Globalizacja a stosunki międzynarodowe*, Oficyna Wydawnicza Branta, Bydgoszcz 2003, s. 12–31.

przez republikanów Kongres nie zaakceptuje zmian, które prowadziłyby do zmniejszenia wpływu USA na tę instytucję.

Tabela 3
Stan wkładów państw członkowskich MFW na podstawie przedkładanych propozycji reform

Państwa i grupy państw	Kwoty udziałowe			Udział w światowym PKB*
	obecne	propozycje z 2010 r.	kalkulowane w 2015 r.	
Państwa rozwinięte	60	57,6	52,6	53,0
USA	17,7	17,4	14,9	20,5
UE	31,9	30,4	28,4	22,1
Japonia	6,6	6,5	6,0	7,0
Państwa <i>emerging markets</i> i rozwijające się	39,5	42,4	47,4	47,0
BRICS	11,4	14,8	19,3	23,6
Brazylia	1,7	2,3	2,4	3,2
Chiny	4,0	6,4	10,5	12,6
Indie	2,4	2,7	2,8	4,2
Rosja	2,5	2,7	3,0	3,0
RPA	0,8	0,6	0,6	0,6
Państwa słabo rozwinięte	3,2	4,1	3,0	2,5

* Udział w światowym produkcie kalkulowany w 60% na podstawie cen rynkowych i w 40% według parytetu siły nabywczej.

Źródło: E. Truman, *What next for the IMF?*, Policy Brief, styczeń 2015, Peterson Institute for International Economics, Washington 2015, s. 5.

W związku z tym 28 stycznia 2015 roku Rada Dyrektorów MFW ustaliła, że do końca czerwca tego roku zadecyduje o podniesieniu kapitału MFW umożliwiającego zwiększenie pomocy finansowej zadłużonym państwom. Zaistniała sytuacja stawia pod znakiem zapytania wiarygodność USA jako lidera instytucji gospodarki światowej. Państwem, które najgłośniejsze domaga się reform MFW, są Chiny, które otwarcie kwestionują dominującą rolę USA w tej instytucji. Nie ograniczają się one bynajmniej do krytyki, ale proponują też alternatywne rozwiązania. Sfera stosunków gospodarczych jest tą dziedziną, w której Chiny otwarcie kwestionują uprzywilejowane, ich zdaniem, miejsce i pozycję Zachodu w instytucjach gospodarki światowej.

DOMINACJA USA I CHIN W GOSPODARCE ŚWIATOWEJ

Kumulacja parametrów potęgi ekonomicznej przez USA i Chiny dostarcza wystarczających dowodów empirycznych na rzecz tezy o wyłanianiu się dwóch centrów siły i oddziaływania w gospodarce światowej. USA i Chiny to dwie największe gospodarki świata, które dzielą znaczące różnice w poziomie rozwoju, chociażby

to, że dochód na jednego mieszkańca w Chinach jest około ośmiu razy mniejszy od USA. Inne różnice pokazuje tabela 4.

Tabela 4
Niektóre parametry gospodarek USA i Chin

Wyszczególnienie		2010		2020		2030	
		USA	Chiny	USA	Chiny	USA	Chiny
PKB w cenach bieżących	w mld USD	14,658	5,878	18,763	11,892	24,019	22,440
	jako % światowego PKB	23,5	9,4	20,6	13,0	17,2	16,1
PKB wg parytetu siły nabywczej	w mld USD	14,658	15,162	18,763	26,915	24,019	47,779
	jako % światowego PKB	16,8	17,4	14,4	20,6	11,8	23,5
Eksport	w mld USD	1,289	1,578	1,734	3,171	2,333	6,368
	jako % światowego eksportu	8,5	10,5	7,1	12,9	5,9	16,0
Deficyt zewnętrzny	w mld USD	-5,792	1,993	-5,651	7,164	-4,309	3,382
	jako światowy %	-50,8	17,5	-31,6	40,1	-22,3	17,5
Dochód <i>per capita</i> wg PPP w USD	w dolarach USA	47 284	11 303	55 491	18 985	66 519	32 980
	jako % światowej średniej	368,1	88,0	319,6	109,4	266,5	132,1
Emisja CO ₂	w mln m ³	5,644	8,262	5,777	10,128	6,108	12,626
	światowy %	18,0	26,4	16,4	28,8	15,0	31,1

Źródło: A. Subramanian, *Preserving the Open Global Economic System: A Strategic Blueprint for China and the United States*, Policy Brief, czerwiec 2013, Peterson Institute for International Economics, Washington 2013.

Dane z powyższej tabeli ilustrują w wyjątkowo adekwatny sposób zmianę układu sił w gospodarce światowej, w której Chiny systematycznie od czasu podjęcia reform w 1978 roku zmniejszyły różnice w potencjale gospodarczym w stosunku do USA. Jeśli więc kolejne reformy, o których wcześniej była mowa, przyczynią się do podtrzymania wysokiego tempa rozwoju, to uczynią z Chin największą gospodarkę świata.

Pytanie zatem brzmi: jak taka zmiana układu sił w gospodarce wpłynie na stosunki USA–Chiny w kontekście rywalizacji i współpracy, a także jaki to będzie miało wpływ na rozwój i funkcjonowanie instytucji gospodarki światowej.

Co się tyczy pierwszego problemu, to dwie największe gospodarki świata łączy wyjątkowo wysoki poziom współzależności i współpracy. Przykładem może służyć wymiana handlowa, która charakteryzuje się brakiem równowagi. W 2014 roku Stany Zjednoczone odnotowały deficyt w wysokości 342,63 mld USD (import

z Chin – 466,656 mld USD, a eksport do Chin – 124,024 mld USD)²³. Innym wymiarem wzajemnej zależności jest sfera finansowa, około 2/3 chińskich rezerw walutowych wartych 4 bln USD jest bowiem utrzymywanych w dolarach USA. Ujmując tę kwestię z punktu widzenia struktury aktywów, można powiedzieć, że udział amerykańskich obligacji rządowych w tych rezerwach szacowany jest na około 1,2 bln USD. Oznacza to, że Chiny finansują w ten sposób deficyt budżetowy USA, w tym również wydatki na zbrojenia. Obydwa mocarstwa utrzymują wysoce rozwinięty i zinstytucjonalizowany dialog określany mianem: *strategicznego i ekonomicznego dialogu USA–Chiny* (ang. *China–US strategic and economic dialogue*).

Osiągnięty poziom wzajemnych zależności w sferze gospodarczej jest tak duży, że wpływowi amerykańscy ekonomiści w swej najnowszej publikacji wskazują na potrzebę utworzenia między obydwoma mocarstwami ekonomicznymi „strefy wolnego handlu i inwestycji”²⁴, która, jak wykazują ich obliczenia, byłaby wyjątkowo korzystna dla amerykańskiej gospodarki. W podobnie optymistycznym duchu wypowiadają się chińscy uczeni²⁵.

Z punktu widzenia strategii międzynarodowej obydwu mocarstw i ich roli w systemie międzynarodowym kwestia współpracy ekonomicznej jest uważana za ważną, ale towarzyszy jej także chęć ograniczenia czy wręcz wejścia na ścieżkę rywalizacji w tej dziedzinie. Pomysły tego rodzaju wysuwa polityczny establishment USA (przede wszystkim Kongres), który, jak to ujął wybitny ekonomista Arvind Subramanian, ma poważny dylemat co do tego, jak Stany Zjednoczone powinny funkcjonować w warunkach ekonomicznej dominacji Chin²⁶. Stąd poważny opór w Waszyngtonie wobec uznania Chin za państwo o gospodarce rynkowej – co pozwala USA na utrzymywanie embarga na eksport towarów zaawansowanych technologicznie oraz inicjowanie procedur antydumpingowych i antysubwencyjnych. Amerykański pomysł zawarcia „porozumienia transpacyficznego” z udziałem Japonii nie może być zatem interpretowany inaczej niż tylko jako forma ekonomicznego powstrzymywania Chin.

Chiny ze swej strony również podejmują działania na rzecz zmian w globalnym ekonomicznym porządku międzynarodowym. Oto najważniejsze z nich: utworzenie Banku Rozwoju wspólnie z innymi państwami BRIC, przedłożenie inicjatywy utworzenia Azjatyckiego Banku Inwestycji Infrastrukturalnych (Asian Infrastructure Investment Bank) jako konkurencyjnego dla Azjatyckiego Banku Rozwoju, w którym kluczową rolę odgrywa Japonia, promowanie idei utworzenia Strefy Wolnego Handlu Azji i Pacyfiku (*Free Trade Area of the Asia-Pacific* – FTAAP). Chiny również aktywnie działają na rzecz reformy MFW, domagając się wprowadzenia bardziej sprawiedliwego systemu podejmowania decyzji, który odzwierciedlałby re-

²³ <http://www.census.gov/foreign-trade/balance/c5700.html>.

²⁴ Zob. F. Bergsten, G. Hufbauer, S. Miner, *Bridging the Pacific: Toward Free Trade and Investment Between China and the United States*, Peterson Institute for International Economics, Washington 2015.

²⁵ L. Changjiu, „The development of American power and prospects for Sino–US relations”, *China International Studies*, maj–czerwiec 2014, s. 27–46.

²⁶ A. Subramanian, *Eclipse: Living in the Shadow of China's Economic Dominance*, Peterson Institute for International Economics, Washington 2011.

alny układ sił w gospodarce światowej. To bezpośrednie wyzwanie dla hegemonii USA w tej instytucji.

Dziedziną, w której Chiny podejmują najbardziej aktywne działania na rzecz zmiany światowego porządku, jest sfera walutowo-finansowa zdominowana całkowicie przez dolara USA. To obciążona dużym ryzykiem cecha strukturalna, którą amerykański ekonomista Eswar Prasad ujął w postaci pytania: czy jest jakikolwiek sens, by państwa świata kupowały coraz więcej długu USA i traktowały to jako bezpieczną lokatę w sytuacji jego szybkiego narastania, który zagraża wręcz wypłacalności USA?²⁷ Państwem, które najbardziej odczuwa to ryzyko, są Chiny, stąd starania o umiędzynarodowienie ich waluty narodowej juana, za czym przemawiają względy ekonomiczne i prestiżowe²⁸.

PODSUMOWANIE

Rok 2014 w gospodarce światowej upłynął pod znakiem rozczarowania z powodu wolniejszego od oczekiwanego tempa wzrostu ze względu na nadmierny dług, ograniczający popyt. Z naszej analizy wynika, że winę za ten stan rzeczy ponoszą nieefektywne instytucje gospodarki rynkowej, które nie są w stanie przeciwdziałać negatywnym konsekwencjom liberalizacji sektora finansowego. Gospodarki UE i Japonii wykazują w tym względzie największą słabość, podczas gdy USA wyjątkowo sprawnie przezwyciężyły skutki kryzysu, dowodząc skuteczności instytucji gospodarki rynkowej takich jak Urząd Rezerwy Federalnej i banki komercyjne.

Rok 2014 można uznać za punkt zwrotny w ocenie instytucji gospodarki światowej takich jak Międzynarodowy Fundusz Walutowy, a w mniejszym stopniu także Światowej Organizacji Handlu, która w 2015 obchodzić będzie 20-lecie. Postulaty ich reform oznaczają rozpoczęcie debaty o nowym porządku w gospodarce światowej. Jest to tym bardziej konieczne ze względu na zmianę międzynarodowego układu sił gospodarczych w wyniku osiągnięcia przez Chiny statusu mocarstwa ekonomicznego.

Rok 2014 był przełomowy dlatego, że po raz pierwszy tak silnie dała o sobie znać dominacja USA i Chin w gospodarce światowej. To wyzwanie dla całej gospodarki światowej, ponieważ obydwa mocarstwa ekonomiczne, formułując odmienne wizje ładu gospodarczego, wymuszają zmiany w istniejącym od drugiej wojny światowej porządku instytucjonalnym. Z pewnością ta kwestia w najbliższych latach będzie wpływać na rozwój i funkcjonowanie gospodarki światowej.

WORLD ECONOMY IN 2014. INSTITUTIONAL CHALLENGES

The aim of the paper is to analyze the state of the global economy in 2014 from the point of view of institutional economics. In many countries, the process of over-

²⁷ E. Prasad, „The dollar reigns supreme, by default”, *Finance and Development*, marzec 2014, s. 34–40.

²⁸ J. Gagnon, K. Troutman, „Internationalization of the Renminbi: The role of trade settlement”, *Policy Brief*, maj 2014.

coming the effects of the financial crisis of 2007–2008 is not yielding the expected results because of the weakness of state institutions, integration institutions (in the EU), as well as the global economy. It would seem that the United States has managed to effectively deal with the consequences of the crisis. Combined with the positive effects of the energy revolution, which contributed to a decrease in energy prices, this paints a positive image of the innovative and competitive American capitalism.

The second country that has achieved considerable economic successes is China, which has become the second economic power in the world, after the United States, and which has started openly contesting the institutional order in world economy, established by the West after World War II. China justifies its position by pointing out that the change in the distribution of power in world economy has not translated into a change in decision-making mechanisms, which are still dominated by Western countries. It is our opinion that this is the beginning of a debate on the institutional shape of world economy.

Keywords: institutional economics, the World Economic Forum, energy revolution, shale gas, quantitative easing, International Monetary Fund, Trans-Pacific Partnership, Free Trade Area of the Asia-Pacific, European Central Bank, financial crisis, Bretton Woods